



Sygn. akt IV KK 99/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

SSN Małgorzata Gierszon

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz - Śliwy  
oraz przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich Jana Malinowskiego  
w sprawie R. O.

skazany z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 oraz 17 października 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego  
od wyroku Sądu Rejonowego w R.

z dnia 20 marca 2009 r.8,

**uchyla zaskarżony wyrok i R. O. uniewinnia od popełnienia  
zarzucanego mu przestępstwa, a kosztami postępowania w  
sprawie obciąża Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z dnia 20 marca 2009 roku uznał R. O. za  
winnego tego, że w okresie od 13 marca 2008 roku do 22 kwietnia 2008 roku w  
Komendzie Miejskiej Policji w R., działając w krótkich odstępach czasu, w

wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc przesłuchiwany przez funkcjonariusza publicznego w charakterze świadka wykroczenia do sprawy RSOW ..., a następnie będąc przesłuchiwany przez funkcjonariusza publicznego do sprawy o sygn. akt 2 Ds. ... Prokuratury Rejonowej, pomimo uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy, złożył fałszywe zeznania w ten sposób, że wiedząc, iż w dniu 6/7 marca 2008 roku w R. około godz. 23.00 - 1.00 kierował samochodem marki Opel Astra, powodując przy tym uszkodzenia samochodu Lexus GS 450H, oraz samochodu osobowego Saab, twierdził w trakcie przesłuchania, że uszkodzenia samochodu Opel Astra, stanowiącego jego własność, powstały w nieznanym mu okolicznościach oraz zeznał, iż w dniach 06/08 marca 2008 roku w R. doszło do krótkotrwałego użycia samochodu osobowego marki Opel Astra, stanowiącego jego własność oraz do porzucenia wyżej wymienionego pojazdu w stanie uszkodzonym przez nieznaną sprawców, to jest popełnienia przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazał go za to na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, wynoszący 3 lata.

Wyrok ten nie został zaskarżony i uprawomocnił się dnia 28 marca 2009 r.

Kasację od powyższego wyroku na korzyść skazanego wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, podnosząc zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na jego treść naruszenia prawa karnego materialnego, to jest art. 233 § 1 k.k., polegającego na przyjęciu przez Sąd *meriti*, że oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona występkę z art. 233 § 1 k.k., podczas gdy R. O., umyślnie składając nieprawdnie zeznania, realizował przysługujące mu prawo do obrony i wynikające z niego prawo do milczenia oraz do wolności od samooskarżania, co w istocie stanowiło ustawowy kontratyp wyłączający przestępczość przypisanego mu czynu.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest zasadna.

W polskim orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, przyznające prawo do obrony jako okoliczności uchylającej odpowiedzialność za przestępstwo składania fałszywych zeznań szeroki zakres (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1991 r., I KZP 12/91, OSNKW 1991/10-12/46, uchwała Sądu

Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r. I KZP 4/07, OSNKW 2007/6/45, OSP 2008/3/29, Biul.SN 2007/4/18, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, OSNKW 2007/10/71, Prok. i Pr.-wkł. 2007/12/9, OSP 2008/4/46, Biul. SN 2007/9/13). Analiza tych przełomowych dla analizowanego zagadnienia orzeczeń wskazuje na trafną tendencję ku znacznemu poszerzaniu granic prawa do obrony jako szczególnego rodzaju kontratypu zachowania w ramach uprawnień, mającego swoje umocowanie w przepisach ustawy zasadniczej (art. 42 ust. 1) oraz regulacjach zawartych w Kodeksie postępowania karnego (art. 6, art. 74 § 1 i art. 175 § 1 k.p.k.).

Sąd orzekający w tym składzie podziela pogląd, wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r. (I KZP 26/07, OSNKW 2007/10/71), zgodnie z którym działanie w warunkach wskazanego kontratypu nie jest uzależnione od formalno-procesowego statusu osoby sprawcy, ale wynika z obiektywnie istniejących okoliczności, tj. samego faktu popełnienia przestępstwa, stanowiącego źródło uprawnień, służących realizacji prawa do obrony. Stanowisko to jest aprobowane przez większość przedstawicieli doktryny (zob. glosy do wspomnianej uchwały Sądu Najwyższego: M. Filara, OSP 2008/4/46, A. Lacha, System Informacji Prawnej LEX 2008, nr 298949 oraz Sz. Stypuły, M.Prawn. 2008/15/834-837) i jest aktualne także na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Wykładnia prokonstytucyjna w przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nakazuje potwierdzić występowanie takich samych standardów prawa do obrony w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów tego Kodeksu, tym bardziej, że przepis art. 4 k.p.w., na wzór art. 6 k.p.k., wprowadza zasadę prawa do obrony, natomiast art. 20 § 3 k.p.w., w zakresie praw obwinionego, nakazuje stosować odpowiednio art. 74 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 175 k.p.k., tj. przepisy, z których wywodzona jest ustawowa podstawa dla obowiązywania kontratypu prawa do obrony na gruncie postępowania karnego. Z tego względu składanie fałszywych zeznań nie może być uznane za przestępne, jeżeli zeznania te dotyczą okoliczności istotnych dla realizacji prawa do obrony w postępowaniu o wykroczenie.

Na gruncie niniejszej sprawy należy uznać za niewątpliwie, że w sprawie o wykroczenie, prowadzonej przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w R. oraz Prokuraturę Rejonową, w której R. O. występował jako świadek, celem

składanych przez niego zeznań było uchronienie się przed odpowiedzialnością za wykroczenie określone w art. 86 § 1 k.w., za które ostatecznie został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 7 stycznia 2012 r. Zapewnienie realności prawa do obrony skazanego wymaga uznania jego zachowania za działanie w warunkach uchylających bezprawność, niezależnie od faktu, że w trakcie składania relacji procesowych nie posiadał statusu obwinionego. Istotne jest bowiem to, że okoliczności, których dotyczyły składane przez niego zeznania, wskazywały bezpośrednio na dokonanie przez niego wykroczenia. Trzeba też podkreślić, że aktywna postawa w toku postępowania i decyzja o złożeniu fałszywych zeznań najpełniej realizowały prawo do obrony, albowiem odmowa składania zeznań i milczenie, mogłyby *implicite* zostać odebrane przez organy ścigania jako zatajenie własnego sprawstwa, powodując skoncentrowanie czynności wyjaśniających na osobie oskarżonego.

Chociaż w polskim systemie prawnym wykroczenia stanowią odrębną od przestępstw kategorię czynów karalnych, to jednak w wyniku ewolucji jej ujęcia nastąpiło poszerzenie katalogu wykroczeń, tradycyjnie postrzeganych jako naruszenia o charakterze administracyjnym, o czyny, uznawane dotychczas za przestępne, w szczególności o tzw. czyny przepołowione, które od przestępstw odróżnia jedyne znamię ilościowe (zob. A. Marek, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 2008, s. 30-33), wskazujące na mniejszy ciężar gatunkowy (społeczną szkodliwość) tego rodzaju czynów, stanowiący zasadniczą *differentiam specificam* między wykroczeniem a przestępstwem. Zbliżenie charakteru przestępstw i wykroczeń zdeterminowało także podobne uregulowanie zasad odpowiedzialności oraz jej ram formalno-procesowych, tj. przede wszystkim wprowadzenie w związku z art. 237 ust. 1 Konstytucji RP sądowego modelu odpowiedzialności za wykroczenia. Pozwala to na uznanie, że odpowiedzialność za wykroczenie stanowi rodzaj odpowiedzialności karnej, chociaż o zredukowanych konsekwencjach prawnych (zob. A. Marek, *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne. Tom I*, pod red. A. Marka, Warszawa 2010, s. 46; por. T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2010, s. 20, gdzie odpowiedzialność za wykroczenia ujmowana jest jako odpowiedzialność karna *sensu largo*), co z kolei uzasadnia stosowanie jednakowych standardów w zakresie prawa do obrony.

Należy ponadto zauważyć, że na gruncie art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, pojęcie postępowania karnego ma znaczenie swoiste, oznaczające wszelkiego rodzaju postępowanie o charakterze represyjnym, w tym także postępowanie w sprawach o wykroczenia (zob. W. Wróbel, *Konstytucyjne prawo do obrony w perspektywie prawa karnego materialnego* [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010, s. 215-216; Cz. Kłak, *Czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia a ochrona praw człowieka*, Prokuratura i Prawo 2008, nr 10, s. 83).

Mając na uwadze powyższe rozważania należy stwierdzić, że brak jest postaw ku temu, by na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenie przyjmować węższy zakres realizacji zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, niż ten, który został ukształtowany przez orzecznictwo na płaszczyźnie postępowania karnego. Uznanie doniosłości dla realizacji prawa do obrony już samego faktu popełnienia czynu zabronionego, wypełniającego znamiona wykroczenia, implikuje bezkarność jego sprawcy za przestępstwo składania fałszywych zeznań w zakresie wszelkich informacji składanych organom władzy publicznej, o ile tylko celem składania fałszywych zeznań jest uniknięcie samodenuncjacji.

Na powyższe stanowisko nie ma wpływu obecna treść przepisu art. 183 k.p.k. Związany jest on bowiem z innym zagadnieniem prawnym, tj. z przyznaniem świadkowi uprawnienia do uchylenia się do odpowiedzi na dane pytanie. Nawet jeśli traktować ten przepis jako wyjątkowy, a zatem obligujący do literalnego stosowania, to jednak dotyczy on tylko jednej z form realizacji prawa do obrony, które to *in extenso* stanowi okoliczność uchylającą bezprawność. Z tego względu nie wydaje się ani racjonalne, ani celowe, zakreślanie granic tego kontratypu przez pryzmat przepisu o charakterze wyjątkowym, regulujący jedynie pewien wycinek sfery prawa oskarżonego do obrony.

Mając na uwadze powyższe rozważania, orzeczono jak w wyroku.